



KURIER Wileński

CZWARTEK, 23 MAJA 1991 R.
nr 99 (11585)

UCHWALONO NOWE DOKUMENTY

21 maja br. w parlamencie Litwy kilka nowych dokumentów. Mam na myśli dwie ustawy państwowym ubezpieczeniu emerytalnym, jak też uchwały ekspertryzujące gospodarkę oraz prywatyzacji ich. Są to, moim zdaniem, najważniejsze kwestie, które przyniosą w tym roku. Co prawda, nie chciałabym uszczuplać ustaw o oświacie, czy warunkach zwrotu mieszkaniowym, które byłyby dla nas bardzo ważne. Chodzi o to, że w tym roku dokumenty te będą miały szansę na wejście w życie. Stopniowo omawiamy i podejmujemy poszczególne artykuły.

OSWIADCZENIE W PRZEDEDNIU ZIARZDU

Mam zamiar w tym roku, czyli w przededniu zjazdu, przedstawić na terenie Litwy samorządowi Wileńskiemu, deputowanym L. Janewicz, deputowanym S. Slesio, W. Sule, E. Tomaszewicz, a także Radzie Koordynacyjnej, utworzonej na Wileńszczyźnie, złożyć oświadczenie. W tym dokumencie, który jest skierowany do samorządu, przedstawiam, jak widzę, że zjazd ma być przedłożony do omawiania. Radzie Najwyższej, która jest organem państwa, przedstawiam, jak widzę, że zjazd ma być przedłożony do omawiania. Radzie Najwyższej, która jest organem państwa, przedstawiam, jak widzę, że zjazd ma być przedłożony do omawiania.

"Vilnija" - to litewskość

W Wilnie odbyło się walne zgromadzenie towarzystwa "Vilnija". W tym zgromadzeniu, program, który jest skierowany do samorządu, przedstawiam, jak widzę, że zjazd ma być przedłożony do omawiania. Radzie Najwyższej, która jest organem państwa, przedstawiam, jak widzę, że zjazd ma być przedłożony do omawiania.



Państwowej Komisji ds. Litwy Wschodniej, Departamentu ds. Narodowości. Ta impreza będzie udostępniona dla przedstawicieli wszystkich środków masowego przekazu. W oświadczeniu wyraża się też prośbę, aby rząd przed zgłoszeniem Radzie Najwyższej projektu statusu kraju wileńskiego opublikował go w prasie, przedstawił na sąd społeczny. Ponadto się prosi, aby prokurator generalny republiki wyjaśnił okoliczności i sprawców tragicznych wypadków, jakie miały miejsce na pogranicznych punktach w rejonie sołecznikim.

— Popieramy dążenia narodu litewskiego do suwerenności, jego chęci samodzielnego decydowania o swym losie. Wyrażamy również nadzieję, że dążenia mieszkańców Wileńszczyzny do samodzielnego rozwiązywania swych spraw będą rozumiane i poparte, — tak się kończy oświadczenie grupy deputowanych i Przewodniczący Rady Koordynacyjnej.

Jadwiga BIELAWSKA

W PARLAMENCIE

REPUBLIKI

Omówiono sytuację polityczną

21 maja w Radzie Najwyższej Republiki Litewskiej odbyło się posiedzenie delegacji państwowej Republiki Litewskiej na rozmowy ze Związkiem SRR. Przewodził je kierownik delegacji, przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Wytautas Landsbergis.

Na posiedzeniu omówiono zagadnienia polityczne o charakterze ogólnym. Rozpatrzono sytuację polityczną w Europie Wschodniej, w Związku Radzieckim i Rosji. (ELTA)

WIZYTA POZEGNALNA

„W ciągu trzech lat widziałem wasz kraj z bliska. Zasłabo w nim wiele pozytywnych zmian — więcej niż spodziewaliśmy się i prognozowaliśmy” — powiedział konsul generalny Stanów Zjednoczonych w Ameryce w Leningradzie Richard Miles. 21 maja wraz z małżonką przyjął go przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Wytautas Landsbergis.

Była to wizyta pożegnalna. Po odprawianiu trzech lat w charakterze konsula generalnego Stanów Zjednoczonych w Ameryce w Leningradzie został on skierowany do pracy w Niemczech. (ELTA)

W KOLE MEDYKÓW

Od 11 maja br. Koło Medyków przy ZG ZPL otwarło sobotnią przychodnię konsultacyjną przy ul. Pełos (była Taniakisto) 10, w kompleksie turystycznym Wileńskiego Dworca Kolejowego. Konsultacje będą się odbywały w parzyste soboty maja i czerwca od 9.00 do 12.00. Najbliższa konsultacja — 25 maja.

Premier naradza się z rolnikami

Jak wiadomo, ostatnio Rada Najwyższa republiki podjęła uchwałę o prywatyzacji bazy materialno-technicznej przedsiębiorstw rolnych oraz porządku reorganizacji ich w drodze eksperymentu w spółki akcyjne. W uchwale podkreśla się, że czyni to Ministerstwo Rolnictwa na zasadzie dobrowolnej decyzji zespołów i kierowników gospodarstw, którzy już przygotowali się do takowej reorganizacji.

Właśnie tym kwestiom była poświęcona narada odbyta w ubiegły wtorek w Ministerstwie Rolnictwa premiera rządu republiki Giedyminas Wagnerisa i ministra rolnictwa Rimvydas Surwily z kierownikami i specjalistami gospodarstw rolnych. Na naradę tę przybyło ponad 600 przedstawicieli wsi, przyspieszenie jej przyczyni się

Spotkanie absolwentów polonistyki

W tym roku obchodzimy znaczący dla społeczności polskiej na Litwie jubileusz — 30-lecie polonistyki Wileńskiego Instytutu Pedagogicznego. Właściciel zbiegł się dwa jubileusze, bo i 40-lecie Wileńskiego Instytutu Nauczycielskiego. Nie ma go już dziś, bo istniał tylko w latach 1951—1961, są jednak liczni jego absolwenci, jest wreszcie jego kontynuatorka — wileńska polonistyka.

To właśnie dzięki wileńskiej polonistyce zastęp inteligencji polskiej zwiększył się niemal o tysiąc osób. W ogromnej większości są to nauczyciele, którzy uczą młode pokolenie słowa ojczystego.

31 maja o godz. 17 w Instytucie Pedagogicznym odbędzie się spotkanie absolwentów polonistyki. Z kim? Z wykładowcami, koleżankami i kolegami i... ze swoją młodą studentką. A ta jest przede wszystkim — nawet najczarna egzaminami i zaliczeniami — piękna, jedyna i niepowtarzalna. Katedra polonistyki serdecznie zaprasza na to spotkanie wszystkich swoich absolwentów. W programie — wspominki, bufet, koncert obecnych studentów polonistyki.

Absolwenci polonistyki proszeni są o wypełnienie poniższej ankiety i wysłanie jej pod adresem uczelni (Wilnius, 232034, ul. Studentu 39, WIP, katedra polonistyki). Ci, którzy nie zdążyli wypełnić i wysłać jej ankiety drogą pocztową, proszeni są o przywiezienie jej na spotkanie.

1. Jak oceniasz zlikwidowanie Wileńskiego (Nowowilniańskiego) Instytutu Nauczycielskiego?

2. Jakie plusy i minusy widzisz w tym posunięciu?

3. Jakie przedmioty w szkole po ukończeniu polonistyki wypadło ci wykładać? Dlaczego?

4. Jaką chciałbyś widzieć polonistykę w przyszłości?

5. Co zawdzięczasz polonistyce?

6. Twoje propozycje

do zachowania dóbr, którymi ostatnio sfałszuje się w poszczególnych gospodarstwach, i które są „prywatyzowane nocą”.

Jednakże zaznaczano przy tym, że trudno tworzyć spółki akcyjne, nie wiedząc dokładnie ile ziemi zostało w ich posiadaniu, a ile trzeba będzie przekazać byłym właścicielom.

Jak się okazało, w poszczególnych gospodarstwach, jak na przykład w kolchozie „Mickunai” w rejonie wileńskim, „Turmantas” w rejonie zarsajskim i innych już wcześniej próbowano przekazać własność kolchozową poszczególnym członkom gospodarstwa, przagnąc efektywniej ją wykorzystywać. Jednakże bratowało uchwały rządowej. Wykonano się wiele zagadnień: jak reorganizować gospodarstwa w spółki akcyjne, gdy wiele z nich posiada dług, jak zapewnić rentowność produkcji rolnej?

Przemawiający podkreślali, że przede wszystkim zapewnienie rentowności w rolnictwie może przyczynić się do pomyślnego przebiegu reformy rolnej.

Na zakończenie spotkania premier Giedyminas Wagneris obszernie przedstawił plany rządu zmierzające do rozwoju ekonomiki wsi, podkreślił przy tym, iż spotkanie to pozwoli znaleźć optymalne rozwiązanie narastających się na wsi zagadnień.

Jan MINCEWICZ,
kierownik zespołu
„Wileńszczyzna”

Danuta DANOWSKA

„Wileńszczyzna” wystąpi w Moskwie

Zespół „Wileńszczyzna”, który przed paru tygodniami obchodził swoje 10-lecie, został zaproszony na odbywający się w Moskwie międzynarodowy festiwal kultury słowiańskiej „Pochód Słowiański”. Końcówce uroczystości festiwalu odbędzie się w dniach 23—26 maja. Współprzewodzącymi komitetu organizacyjnego festiwalu są minister kultury oraz metro-

polita Piliłim. Kultura słowiańska przez wieki była kształtowana w nurcie kultury chrześcijańskiej. „Celem festiwalu — czytamy w regulaminie — jest odrodzenie kultury i duchowości, pamięci historycznej i tradycji narodów słowiańskich, wychowanie w młodym pokoleniu zamiłowania do pracy, patriotyzmu, miłości i wzniosłych cech mora-

litych”. Bo zarówno malarstwo i literatura, jak też muzyka i folklor narodów słowiańskich inspirowane były od wielu stuleci przez światopogląd chrześcijański, wywierający dobroczynny wpływ na naszą świadomość i kulturę.

Na festiwal przybyło szereg zespołów i delegacji zagranicznych, zarówno z krajów Europy, jak i z innych kontynentów.

PRZYJAŹŃ

— temat strażak jak świat. Nie jest wam obcy. Ma-
cieli, sporo czytaliście o niej w książkach, oglądali-
nowo o tym wspaniałym uczuciu łączącym zarów-
jak i inne istoty. Oto dziś zamieszczamy kilka wy-
ten temat uczniowi klasy VIII e Wileńskiej Szkoły
W. Syrokiniem. Tak poszczególni z nich widza-
nie, uczucie przysięgi. Spodziewa się, że uda się nam
nie, "przeżywać" temat innych spraw doty-
nie, "zadanie" między ludźmi", np. solidarności, dobroci,
spróbujcie. Najlepsze (najciekawsze) prace zo-
Nagroda — książka.

przyjaciół. Była o rok starsza ode mnie, lecz wspaniale zaprzyjaźniłymi się. Kolegujemy już ponad 5 lat. Pomagamy sobie nawzajem, gdy mamy kłopoty. Chodzimy też na różne wycieczki, imprezy. Ufamy sobie, więc dzielimy się nawet najskrytszymi marzeniami. I nie zdradzamy tajemnic swoich nikomu. Jestem szczęśliwa, że mam taką przyjaciółkę. Już wiem — to jest prawdziwa przyjaźń.

Barbara ANDRUSZKIEWICZ

Moim najlepszym przyjacielem jest Boguś. Przyjaźnię się z nim już lat. Jest dobrym, wesołym, chłopcem. Czasami się sprzeczą, ale po upływie kilku godzin znowu jesteśmy pogodzeni. Boguś bardzo lubi sport. Zawsze ogląda w telewizji zawody kolarskie oraz piłki nożnej. Interesuje się też techniką, szczególnie sportowymi samochodami. Do Bogusia mam całkowite zaufanie, bo nigdy mnie nie zdradził. Cięsz się, że właśnie on jest moim przyjacielem.

Artur KAMINSKI

Chcę opisać przyjaźń psa i kota. Otóż moja babcia miała kota. Bardzo go lubiłem. Gdy skończył półtora roku, otrzymałem w prezencie psa. Piesek był rozpieszczony i niegrzeczny, lubił dokazywać. Kiedy zaczęły mu rosnąć ząbki, chciał koniecznie wszystko i wszystkich gryźć. Pewnego razu, gdy kot spał na kanapie, piesek przybiegł do niego i ugryzł go w łapę. Kota widocznie zabolało. Skoczył więc i uderzył

NASZA GROMADA

DWUTYGODNIK DLA UCZNIÓW

Nasza szkolna gromada
O przyjaźni nie gada.
Ale za to w potrzebie
Każdy robi dla ciebie,
Co będzie mógł.

psa łapę. Biedny mały, piesek strachu wzięty, siedł na stole. Trudno uwierzyć, ale od tego czasu piesek bał się odchodzić z dołka, nawet wtedy, gdy ten spał. Czas upływał, piesek dorastał i już nie bał się kota. Ale też nie czynił mu krzywdy, tylko lubił go czasami polizać. Od tego czasu zaczęła się ich przyjaźń, oraz wspólne zabawy. Pewnego zaś dnia, gdy jakiś cudzy kot rozpoczął „klótnię” z naszym, pies przyszedł mu na pomoc. Obcy kot musiał zmykać. Przyjaźń ich okazała się tak mocna, że nawet dzieliła się własnym jedzeniem. Tak też żyją i dziś w przyjaźni.

Krzysztof DEJNAROWICZ

Moim zdaniem, przyjaźń — to wzajemna pomoc dwóch lub kilku ludzi. Lecz nie tylko ludzie mogą być przyjaciółmi, a i zwierzęta oraz człowiek może się przyjaźnić ze zwierzęciem. Znam wiele takich przykładów. Moim zaś najlepszym przyjacielem jest moja mama oraz kolega Krzysiek.

Najwięcej przykładów przyjaźni i pomocy znamy ze stosunków człowieka z psem. Znałe są fakty, kiedy pies uratował człowiekowi życie zarówno w górach, jak i w innych niebezpiecznych miejscach. Często pies służy za przewodnika ludziom, którzy utracili wzrok. Oczywiście, pies – to najwinniejszy stróż i pomocnik na polowaniu. Wiele też korzysta z pomocy psa policja. Ludzie cenią psa za jego wierność i przyjaźń.

Zan ZINIEWICZ

Boża miłość jak rzeka...

ślowa piosenki tak wesoło,
radośnie wyśpiewanej przez
ponad 200 dzieci, które 12 sierpnia
maja przystąpiły do pierwszej skł
w komunii, wypełniły skł
pienia kościoła św. Ducha...
Ta rzeka miłości, dobroci, szla
chności, która niesie wiara
niech nigdy nie opuszcza ma
łych serduszek i gości w nich
przez całe życie. Dzieci – te
najmłodsze, też przejele, i te
starsze – z powagą na twarz
do tej uroczystości i ważne
w życiu człowieka. Wierzę, że
słowa te, które się bar
zaczęły. W ciągu kilku mie
siami. Podczas których pod bacz
nym okiem siostr katechetek
od księdza zgłębiały tajniki
wiar, zasad życia chrześcija
nego.

skiego, kościoła. Dziś nie są już laikami w tych sprawach. Chwila ich pierwszej komunii jest tym uroczystsza, iż otrzymali ją z rąk nowo mianowanego biskupa, ks. Aleksandra. Z tego już też otrzymali błogosławieństwo i serdeczne życzenia. A zaraz po mszy św. i komunii mamusi i tatusiowie, babie, rodzice chrześni i otczyńci się swe dzieci. Kwiaty, prezenty, uśmiechy do zdjęcia... Dzielą się radość, gwar, słotce (długo dnia szczerze, nie skąpiąc swymy miłością) wypełnia stary kościół, ulicę, podwórze...

NA ZDJĘCIU: jedna z grup dzieci wraz z białym księdzem, ks. Aleksandrem.

Fot. B. Kondratowicz

Fot. B. Kondratowicz

ERE FERE

PRZECINEK

Wtęgi o wtętach językowych

Tyle było różnych imprez, spotkań, koncertów, wycieczek, no nie? My z Jarkiem byliśmy na koncercie i nabożeństwie. Bardzo żalowaliśmy, że w sobotę pomyliliśmy godzinę i nie byliśmy koło pomnika Mickiewicza, pod którym wileńscy poeci polscy składali kwiaty. Szkoda, no nie?

Już — chyba domyślać, w jakim celu przytoczyłem te fragmenty rozmów. Jak chyba zauważyliście, w każdym są niepotrzebne często powtarzające się słowa. W pierwszym — znaczy, w drugim — wiesz, trzecim — no nie. Słowa takie nazywają się wtętami językowymi. Słowo wtęta — mamno ma ten sam rdzeń, co natęta, natętna. Bo te wtęty to prawdziwie natętny! Są dla słuchacza ogromnie nużące, a ten, kto mówi, zwykłe ich nie zauważa. Nie zauważa też tego, że czasem jest po prostu śmieszny. Gorzej, że nieraz utrudniają słuchaczom zrozumienia tego, o czym się mówi.

Przypominam sobie, jak podczas wykładów z filozofii siedzieliśmy pochyleni w ogromnym skupieniu nad notatkami... i zamiast notować wykład, stawialiśmy kreski, ilekroć wykładowca powie „właśnie, towarzysze”. W ciągu jednego wykładu „żniwo” było obficie — kilkaset kresek.

Wtręty językowe składają się nie raz z wielu słów, czasem całego, a niekiedy powiedzenia lub całości słowia. Przypomina mi się pewna gawęda Syrokomli, która opowiada o bohater ciagle używał zwrotu: „Jezu Chryste, Panie miły, tere fere tatulenku”. A ten, kto czytał wspaniałą, tryskającą humorem książkę Kornela Makuszyńskiego „Wyprawa na psem”, pamięta pewnie symboliczny, patetyczny, lecz ciągle wspaniały obraz wyprawy, który przedstawiającego w tarapaty powodu podróży. A wszystko to powodu podróży rzekłaby „Jezu Chryste, proszę pana”, który się go uciepiło. W sytuacji, gdy musiał mówić: „Jezu Chryste, proszę pana”, z przyzwyczajenia mówił: „Jezu Chryste, proszę pana”. No, i kłopot gotowy!

A teraz nieco ciekawostek z historii wtrętoń językowych. Kiedyś nasi przodkowie lubili wtrącać do rozmowy wyrażenia: „panie” nawet wtedy, gdy rozprawiano o zwierzętach. „Panie” było w spółdnie. A jeszcze dawniej — „panie dziejów”, „panie dobrodziej”. Karol Radziwiłł, miedzik litewski wojewoda wileński do rozmowy wtrącał powiedzenie „panie kochanku”. No i w końcu, w przezwiskiem, „panie Kochanku” wszedł do historii. Jego ojciec Michał Kazimierz od częstości używania wyrazu „rybko” stał się Radziwiłłem Rybka. No a Hetman Wielki koronny Jan Klemens Braniczy zwykł był mawiać: „moja panno, i jako że najczęściej ta „panna”

był węsaty szlachcic, efekt był naprawdę komiczny. Słynny polski kaznodzieja XVIII wieku ksiądz Kamiński do każdego zwracał się „królu mój polski“.

Przynajmniej, że to dawniej-
sze „chwasty” językowe” były
przynajmniej barwne, oryginal-
ne. A te najlepsze? Mało tego,
nie są potrzebne, to jeszcze są
także i nudne, jak przysłowiowe
laki z olejem. A już na naj-
niższym szczeblu drabiny wtrę-
tów językowych postawiliśmy:
yyy... eee... To mcyenie
zaczyna się wtedy, kiedy wy-
wołany do tablicy uczeń nie
bardzo wie, co odpowiadać,
wtedy zbry urwać trochę czasu,
pomaga sobie tym yyy...
eee... Nic gorszego, zapew-
nie. Po pierwsze –
nauczyciel na takie mcyenie
nie są szczególnie uczulony, a po-
drugie – nawet się nie spo-
strzeżenie, jak wejście to wam
w krew. I już nie tylko przy
tablicy, ale i podczas randki
(szkoda że to sympatyce
słowo jest dziś niemodną, bo
randka ma więcej okrucie-
spotkanie) każdą swoją wypo-
wiedź zaczynać bzdziecie od
tego yyy...

A na te wszystkie wiesz, prawda, nieprawda, no nie, znaczy jest dość skuteczny sposób. Z niewinną miną odpowiadać: wiem, nie wiem, prawda, nieprawda, nie.

A na wtrącanie słówko no albo z wileńska nu można odpowiadać na przykład wioł wiśla! albo prrr! Tylko nie złośliwie, lecz z wesołą minką. Przyjemnej zabawy.

Piosenka moim życiem

Wielu moich kolegów już dziś wie, kim chce zostać w przyszłości, a ja dorosłym zyciu. Też mam swoje marzenia. Bo chociaż dziś wiele czasu poświęcam sprawom harserskim, z którymi się zbliżyłam w ubiegłym roku, jednak moją największą pasją jest śpiewanie. Bardzo mi chciało być w przyszłości piosenkarką. Oczywiście, w tym stylu najmłodszymi nie byłam, tylko lub pop-muzykę. Nie tyko lubię śpiewać, ale i pisać, układać własne teksty piosenek. Zaczęłam to robić już od dość dawna. Może ktoś nie uwierzy, ale już mając 8 lat napisałam pierwszy tekst, a teraz mam już „swych” piosenek około 30. To śpiewanie, komponowanie nie daje mi chwili spokoju, tak bym już chciała coś poważnego w tej dziedzinie robić. Pewnego razu nawet napisałam list do zespołu „Laskowyj” z pytaniem, co mam zrobić, by zostać piosenkarką mając 13 lat. Niestety, nie odpowiedziano mi. Widocznie nie potrafiłabym poważnie brać tego pytania. Rozumiem, że jest dla mnie czasu na naukę i o niej muszę pomyśleć. Ale tak nie mogę przestać być już naprawdą piosenką. Pocięłam się, że będę to robiła w przyszłości, ale ile siebie mogę poświęcić?

Alina LIPNIEWICZ.
uczennica klasy VIII
uderwiańskiej Szkoły
łecioletniej w rejonie
wileńskim

Badź Salomonem

60 dodamy $2 \cdot 12 + 1$, to otrzymana liczba $60 + 24 + 1 = 85$ będzie podzielna przez 5, ale przy dzieleniu przez 2, 3 i 4 da resztę 1.

Uwaga. Nie uwzględniliśmy liczby 25, ponieważ lekcji nie

Uwaga. Nie uwzględniliśmy liczby 25, ponieważ lekcji nie było w 2 klasach.

Przecinek

